

Ewa Kowalska

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0001-9417-5984

DOI: 10.57586/CMJW0027

Szczególna wartość archiwum dr. Jana Zygmunta Robla

Słowa kluczowe: Kozielsk, Katyń, NKWD, jeńcy, zamordowani, ocaleni od zagłady

Dokumentowanie prawdy o losie zgładzonych obywateli II Rzeczypospolitej zgodnie z decyzją Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (KC WKP(b)) z 5 marca 1940 r. rozpoczęło się od ujawnienia wiosną 1943 r. ciał polskich oficerów ukrytych w zbiorowych dołach śmierci w Lesie Katyńskim. Wówczas świat usłyszał po raz pierwszy o mordzie dokonanym przez NKWD na polskich oficerach, którzy dostali się do niewoli Armii Czerwonej i wbrew traktatom międzynarodowym nie pozostali we władzy wojska agresora, lecz zostali przekazani w ręce NKWD i zamordowani¹.

Przypomnijmy podstawowe fakty. W Kozich Górach od końca marca 1943 r. pracowała niemiecka grupa prowadząca ekshumacje pod kierunkiem mjr. dr. Gerharda Buhtza². Aby uwiarygodnić fakt mordu dokonanego przez NKWD, Niemcy zdecydowali się powołać polską Komisję Techniczną PCK³, która podniosła prawie wszystkie szczątki polskich oficerów pod ich nadzorem. Należy dodać, że krótko, w dniach 29–30 kwietnia 1943 r., w Lesie Katyńskim przebywała także Międzynarodowa Komisja Lekarska składająca się ze specjalistów z zakresu medycyny sądowej z 12 państw⁴. Według orzeczenia lekarskiego, podpisanego przez dr. Mariana Wodzińskiego, ekshumowano zwłoki 4143 oficerów II RP, które złożono do siedmiu zbiorowych mogił. Prace przerwano 3 czerwca, nie kończąc rozpoczętej ekshumacji

1 Przekazywanie polskich jeńców „organom NKWD” odbywało się od 20 IX 1939 r. zgodnie z rozkazem nr 0001 dowódcy Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej i do obozów jenieckich zgodnie rozkazem nr 5 z 21 IX 1939 r. dla wojsk Frontu Białoruskiego – zob. *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1944*, red. nauk. S. Jaczyński, Warszawa 1995, s. 156–159.

2 G. Buhtz był głównym lekarzem sądowym przy szefie służby medycznej Grupy Armii „Środek”, której 537. Pułk Łączności stacjonował w dacy NKWD w Lesie Katyńskim.

3 Polska Komisja Techniczna PCK pracowała od 17 IV do 7 VI 1943 r., zob. J. Adamska, *Pierwszy transport do lasu katyńskiego z Kozielska*, „Odkrywcą” 2016, nr 7, s. 46.

4 Ibidem.

ze zbiorowego grobu nr 8⁵. Przeniesiono z niego 10 szczątków, a resztę zakryto, planując powtórne ekshumacje w terminie późniejszym. Przerwanie prac oficjalnie motywowano brakiem możliwości ich realizacji, m.in. z powodu letnich upałów, plagi much i fetoru rozkładających się zwłok, który był trudny do zniesienia. Przemilczano niebezpieczeństwo związane ze zbliżającym się frontem i brak zainteresowania Niemców kontynuacją ekshumacji. Zakończenie prac ekshumacyjnych przeczyłoby bowiem niemieckiej propagandzie odnalezienia w Katyniu 12 tys. zwłok polskich oficerów.

Przy szczątkach obywateli II RP odnaleziono dużo rozmaitych przedmiotów, które oficerowie pomimo wielu rewizji zdolali ukryć, oraz papierów, których jeńcom obozu kozielskiego nie zabierano. W zakamarkach mundurów, czapek lub butów odnaleziono przede wszystkim rozmaite dokumenty, kartki i listy otrzymane od bliskich, zdjęcia oraz zapiski w małych notatnikach i kalendarzykach, zapisane na skrawkach modlitwy, książeczki do nabożeństwa oraz gazety, np. wydawany w języku polskim „Głos Radziecki”, jak też prasę w języku rosyjskim⁶. Trzeba dodać, że podczas ekshumacji Niemcy często „obdarowywali” znaczniejsze osoby uczestniczące w pracach lub przyjeżdżające do Lasu Katyńskiego, rzeczami odnalezionymi przy zamordowanych. Jednak większość została zatrzymana i umieszczona w kopertach jako materiały umożliwiające identyfikację ofiar. Pozostałe rzeczy, np.: woreczki z tytoniem i bibułka papierosowe, pędzle do golenia, szczoteczki, gazety – zniszczono. Tylko pieniądze, świadczące o przynależności państwowej, były umieszczane w osobnych kopertach noszących numery zwłok. Ponieważ artefakty papierowe wymagały oczyszczenia, konserwacji i uważnego odczytania, przewieziono je do Oddziału Chemicznego Państwowego Instytutu Medycyny Sądowej w Krakowie. Pierwsza skrzynia trafiła do Oddziału Chemicznego 14 maja 1943 r. – zawierała 345 kopert⁷. Następną dziewięć przywieziono 28 czerwca. Według Zarysu historii spuścizny katyńskiej, opracowanego przez dr. Jana Zygmunta Robla 16 maja

5 Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności (dalej: Archiwum Nauki PAN i PAU), Franciszek Bielak, sygn. K III-254.1.

6 Wykaz odnalezionych podczas ekshumacji przedmiotów znajduje się w publikacji: *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*, Berlin 1943 oraz w jego przełożonej na język polski wersji: *Niemiecki urzędowy materiał w sprawie masowego mordu w Katyniu*, red. A. Bosiacki, Warszawa 2020. Dokładne omówienie przedmiotów, które przy jeńcach odnaleziono podczas ekshumacji prowadzonej w 1943 r. pod nadzorem Niemców oraz ekshumacji polskiej w latach 1994–1995 wykracza poza temat niniejszego opracowania. To zagadnienie doskonale już opracowała Jolanta Adamska, m.in. wskazując, ile i jakich przedmiotów odnaleziono. Dociekania Autorki zostały opublikowane na łamach czasopisma „Odkrywcą” 2016, nr 12, s. 58–64; 2017, nr 3, s. 48–56 oraz w książce: *Las Katyński w latach 1940–1943*, Warszawa 2021, s. 369–381.

7 Według „karty załadowczej” powinno być w niej umieszczonych 376 kopert, Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K.III.254.1, Opracowanie dr. Jana Zygmunta Robla, s. 1; J. Adamska, *Las Katyński...*, s. 375.

1943 r., skrzynie mieściły ogółem ok. 3 tys. kopert⁸. Podał on przybliżoną liczbę, gdyż podczas ich otwierania w Oddziale Chemicznym odkryto braki i nierzadko przemieszanie przedmiotów na skutek transportu. Polskim pracownikom, którymi kierował dr Robel, w tajemnicy przed Niemcami, udało się sporządzić odpisy 22 pamiętników oraz innych materiałów złożonych do 266 „kopert okładowych”⁹.

W roku 1944 osobom wtajemniczonym potajemnie udało się wynieść 31 kopert. Zostały one ukryte w magazynach Archiwum Akt Dawnych i po dwóch latach przeniesione do Archiwum Kurii Metropolitarnej. W roku 1952 zostały jednak odkryte i zarekwirowane przez funkcjonariuszy polskiego aparatu bezpieczeństwa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło je Kurii dopiero w 1990 r.¹⁰. Pozostałe artefakty Niemcy przewieźli podczas wojny najpierw z Krakowa do Wrocławia, a następnie do Radebeul pod Dreznem, gdzie w przypadku zagrożenia przejęcia przez Sowieców, miały zostać zniszczone¹¹.

Osobiste dokumenty, które udało się odczytać, przepisać i tym samym zachować zespołowi dr. Jana Zygmunta Robla, są szczególnym świadectwem losów prawie 300 polskich oficerów. Jako jedyna grupa tego typu artefaktów odnalezionych w Lesie Katyńskim stanowią one jednocześnie świadectwo doświadczenia, które stało się udziałem tysięcy obywateli II RP wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną lub nieco później aresztowanych przez funkcjonariuszy NKWD. Mówią zatem o kaźni wielu szerzej nieznanych ofiar polityki radzieckiej Rosji wobec Polski i Polaków.

Przegląd dokumentów wskazuje, że oficerowie mieli przy sobie m.in. wiele dowodów osobistych oraz rozmaitych legitymacji wojskowych i cywilnych. Dzięki nim poznajemy konkretnych ludzi. Na przykład, według opisu w dowodzie osobistym, w którym nie zachowało się zdjęcie, Julian Mieczysław Budzyń był trzydziestoletnim, średniego wzrostu brunetem o okrągłej twarzy i piwnych oczach. Dopiero co zaczął

8 Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K.III.254.1, J.Z. Robel, Zarys historii spuścizny katyńskiej.

9 Liczba podana za dr. Roblem. Według innych autorów, liczba przepisanych dokumentów jest podawana inaczej, np. Urszula Olech w opracowaniu „Archiwum Robla – notatka informacyjna” pisze, że kolekcja składa się z 269 kopert, zob. Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Archiwum J.Z. Robla, sygn. IX.12.9.162, s. 2, a Jędrzej Tucholski wyodrębnia 39 pamiętników i notatników – zob. A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010, s. 310.

10 *Inwentarz dokumentów katyńskich przechowywanych w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie*, oprac. S.M. Jankowski, A. Roliński, Kraków 2002.

11 Bardziej szczegółowo o losie depozytu katyńskiego: E. Kowalska, *Refleksje o listach, kartkach, dokumentach i przedmiotach wydobytych z dołów śmierci w Katyniu w 1943 r. W: Gdy niemie groby przemawiają...: spuścizna katyńska*, red. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023, s. 46–47; J. Adamska, *Dokumentacja wydobyta w 1943 r. z dołów śmierci w Katyniu*. W: *Katyń. Listy ekshumacyjne i dokumenty Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża 1943–1944*, wstęp i oprac. J. Adamska, T. Krawczak, M. Olczak, Warszawa 2012, s. 13–52.

wykonywać zawód lekarza weterynarii¹². Możemy także wyróżnić trzydziestopięcioletniego Jana Alfonsa Matejczyka z Bytomia, który był niebieskookim, wysokim szatynem o owalnych rysach twarzy, z blizną na lewym policzku. Wykonywał on zawód sędziego grodzkiego¹³.

Informacje o straconych dopełniają dokumenty ukończenia edukacji, zawarcia związku małżeńskiego, rozmaite legitymacje urzędnicze, członkowskie, książeczki stanu służby oficerskiej, legitymacje odznaczeń, pozwolenia na broń, legitymacje służbowe uprawniające do rozmaitych ulg, prawa jazdy, wizytówki.

Odrębnymi dokumentami przybliżającymi np. sytuację ekonomiczną ofiar są książeczki oszczędnościowe, dowody wpłat na konto czekowe PKO, wezwania do wykupu weksli. Uwagę zwracają spore sumy pieniędzy, jakie mieli przy sobie niektórzy jeńcy, prawdopodobnie w efekcie dzielenia kas poszczególnych oddziałów w warunkach wojny.

Uzupełnieniem danych osobistych są w archiwum dr. J.Z. Robla rozmaite dokumenty medyczne, np. dotyczące pobytu w szpitalach czy punktach medycznych, m.in. odnalezione przy kpt. Zygmuncie Gosiewskim¹⁴. Przy wielu zamordowanych znajdowały się również świadectwa szczepień w obozie kozielskim noszące datę 6 lub 30 grudnia 1939 r.¹⁵.

Za szczególne dokumenty należy uznać fotografie bliskich, niezwykle cenne dla jeńców zatroskanych o los rodzin. W roku 1943 były one już w większości rozwarstwione i tylko częściowo czytelne. Na niektórych dało się jednak odczytać zapisane na odwrocie słowa. Żona Jerzego Getlinga napisała: „Kocham Cię Mężuła, pamiętaj o tem pamiętaj, że zawsze i wszędzie jestem i będę z Tobą. Wac. Dnia 24.VIII.39 r.”¹⁶. Jerzy Getling, podobnie jak inny jeńiec, Andrzej Hałaciński, pozostawili po sobie wiersze. Obaj tworzyli je także w niewoli, zapisując strofy na kartkach ofiarowanych innym jeńcom (wiersz Hałacińskiego odnaleziony przy niezidentyfikowanym mężczyźnie [AM nr 1685]). Zachowane odbitki fotografii nie tylko indywidualnych, ale również zbiorowych, pokazują ich w gronie najbliższych i przyjaciół. Bardzo dobitnie uświadamiają tragizm wspólnoty losów rozdzielonych wojną rodzin czy innych grup społecznych¹⁷.

12 Dowód osobisty: seria E nr 223.955, wydany 14 IX 1938 r., WBH, CAW, Archiwum J.Z. Robla, sygn. IX.12.9.165, s. 859.

13 Dowód osobisty: ser. B nr 066411, wydany 4 VII 1935 r.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) oryginał dokumentu przechowywanego w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie (dalej Kr), sygn. Kr 931/16.

14 WBH, CAW, Archiwum J.Z. Robla, sygn. IX.12.9.164, s. 427.

15 Ibidem, s. 427–431.

16 WBH, CAW, Archiwum J.Z. Robla, sygn. IX.12.9.163, s. 140. Tekst widoczny na odwrocie zdjęcia młodej kobiety. Lista PCK nr 48 Gestling Jerzy (prawidłowy zapis nazwiska Gotling).

17 Podczas ekshumacji w Katyniu w 1943 r. oprócz ciał tysięcy mężczyzn odkryto także szczątki kobiety, Janiny Lewandowskiej. Do dzisiaj nie wiadomo czy jakieś przedmioty i dokumenty zostały przy

Szczególnie wzruszające są informacje zapisane na zachowanych w zakamarkach mundurów kartkach i listach. Niektóre z nich miały być dopiero wysłane do bliskich, a inne pochodziły od nich. W odpisach sporządzonych przez współpracowników dr. J.Z. Robła pełna treść została przytoczona tylko w nielicznych przypadkach. Najczęściej pracujący przy artefaktach starali się zachować adres nadawcy, jego imię i nazwisko oraz adres osoby, do której kierowano daną treść, a dalej pierwszy i ostatni zwrot listu. Robili też adnotację, że korespondencja miała charakter prywatny lub rodzinny. Jeńcy mogli prowadzić korespondencję dopiero po 20 listopada 1940 r., wysyłając i otrzymując tylko po jednym liście miesięcznie¹⁸. Na kopertach wysyłanych z obozu kozielskiego widniał stempel z napisem „Dom wypoczynkowy im. Gorkiego”. Adres zwrotny brzmiał: „Kozielsk, obwód smoleński, skrytka pocztowa 12”. Brak na stemple informacji o obozie można uznać niejako za pierwsze działanie służące w przyszłości polityce zakłamania sprawstwa zbrodni na obywatelach polskich uwięzionych w murach kozielskiego monastynu.

W grupie nielicznych listów, które zostały w całości przepisane, przykuwa uwagę, na skutek rozległości wypowiedzi, list do Marii Michniewicz. Dopisek na kopercie zaadresowanej do Pabianic – jak i treść listu, zwłaszcza słowa go kończące: „... resztę opisz i dopowiedz koledzy...” oraz informacja, że został on złożony do koperty nr 048, w której znajdowały się dokumenty odnalezione przy szczątkach Mieczysława Westerskiego, sugerują, iż list został powierzony koledze „Mietkowi Westerskiemu”, który prawdopodobnie mógł liczyć na wcześniejsze opuszczenie obozu w Kozielsku i podjął się wysłania lub bezpośredniego doręczenia listu do adresatki¹⁹. Nadawcą niewysłanego listu był Kazimierz Michniewicz, podpisany jako „Twój kochający Cię Kazio”²⁰. W treści Kazimierz Michniewicz zaznaczył, że napisał

niej odnalezione. Niemcy nie umieścili jej nazwiska w wykazie ekshumowanych w publikacji: *Amtliches Material...* Szerzej o odkryciu zwłok tej kobiety, zob. J. Adamska, *Las Katyński...*, s. 217–218.

18 1939 wrzesień 19, Moskwa. – *Regulamin postępowania z jeńcami wojennymi przyjęty przez Radę Ekonomiczną Rady Komisarzy Ludowych ZSRR*. W: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny sierpień 1939–marzec 1940*, red. nauk. W. Materski, Warszawa 1995, s. 88–93.

19 Zgodnie z powyższym wnioskowaniem za nieporozumienie należy uznać zapis: „Brief von hin an Maria Michniewiczowa...”, zamieszczony w *Amtliches Material...*, s. 167, następnie w 2022 r. przetłumaczony na język polski w opublikowanej pracy: *Niemiecki urzędowy materiał...*, jakoby list odnaleziony przy zwłokach Westerskiego Mieczysława (w wersji niemieckojęzycznej: Westetskij Mieczysław) był „od niego do Marii Michniewiczowej...”, zob. *Niemiecki urzędowy materiał...*, s. 202.

20 Zgodnie z uwagą poczynioną w treści, odręczny dopisek na kopii listu, że nadawca to Jan Michniewicz, jest błędny, zob. WBH, CAW, Archiwum J.Z. Robła, sygn. IX.12.9.165, s. 838. Zapewne wynika on z braku, w tamtym okresie, wiadomości o rozstrzelaniu w Katyniu także Kazimierza Michniewicza. Przy szczątkach niezidentyfikowanego z nazwiska podporucznika, zapisanych pod numerem 1191, nie uwzględniono informacji zawartych w odnalezionej książeczce wojskowej, w której zanotowano, że właścicielem tego dokumentu jest: „ppor. rez. artylerii III/10 PAP (powinno być PAL – przyp. E.K.) Michniewicz Kazimierz zamieszkały w Pabianicach”. Należy dodać, iż do podobnych wniosków, co

list w dniu Nowego Roku, gdyż nie wiedział, czy z „kolegami nieszczęścia... powróci do kraju”, czy w chwili ewentualnych wyjazdów zdąży szybko wszystko napisać. Donosił o krążących w obozie informacjach, iż „Niemcy nie chcą przyjmować tych, którzy są urodzeni w Rosji” (Kazimierz Michniewicz urodził się w Odessie – przyp. E.K.). Na wypadek odjazdów podał żonie nazwiska osób, do których mogła się ona zwrócić z prośbą o wnioskowanie do władz niemieckich o jego powrót do kraju. W dalszej części podkreślił, że na skutek trudnych przeżyć, wyczerpania, przede wszystkim psychicznego, uznał list za swoistą spowiedź. Rozpoczął ją opisem swoich wojennych przeżyć, przebytej drogi bojowej i trudnego poddania się 22 września 1939 r. między Kowlem a Włodzimierzem. Jak relacjonował, po wzięciu do niewoli, przez obozy przejściowe w Szepietówce i Kowlu, trafił do Kozielska. W swoim przejmującym świadectwie podkreślił własne przygnębienie wywołane „wstydem za niepopołnione winy”, tj. utratę przez Polskę niepodległości oraz rozłąkę z żoną. Żałował, że chcąc postępować zgodnie z męskim kanonem ukrywał przed nią i otoczeniem wielką miłość do niej. Prosił o wybaczenie rozmaitych zachowań, które mogły być przez nią odbierane jako obojętność. Kilka miesięcy niewoli pozwoliło mu na refleksję: „ile to człowiek głupstw w życiu popełnia”. Jako żołnierz dostrzegł także cierpienia innych, których przez wykonywanie rozkazów, był przyczyną. Ten niby ludzki porządek porównał do drapieżnego świata zwierząt. Dławił go żal, że był nieczułym, złym, wręcz podłym mężem. Tłumaczył to wychowaniem i ograniczeniami narzuconymi samemu sobie. Dopiero w niewoli przestał się wstydzić swoich głębokich uczuć: „Koledzy się nabijają, ale trudno...”. Kończąc list poprosił, aby „trzymała się krzepko i z honorem”, gdyż nie przyniósł jej wstydu. Jako dobry żołnierz, myślał, że zginie podczas walki i nie brał pod uwagę niewoli. Prosił o modlitwę w intencji powrotu sił, których już jemu brakowało, zapewnił o swojej miłości²¹.

Fragmenty przytoczonego wyżej listu to ilustracja przeżyć i przemyśleń wielu jeńców. Od pierwszych dni wojny, a potem pobytu w obozie, aż do wyjazdu z niego mieli nadzieję, że przeżyją. Znając międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych, odrzucali myśl o śmierci. Powszechne było raczej wyczekiwanie na rozwój wydarzeń. Porządkując ich przeżycia w niewoli, zapisane w dokumentach, można pokusić się na wyróżnienie kilku etapów. Pierwszy okres był szokiem, cechowało go przygnębienie na skutek utraconej wolności ojczyzny i obawy przed trudnymi do przewidzenia działaniami agresora. Później pogrążali się w apatii. Niektórzy usiłowali zagłuszyć w sobie bolesne odczucia. Wszystkim dokuczała ogromna tęsknota za domem i rodziną, niepokój o los najbliższych. Na skutek braku wiedzy o ich rzeczywistości

autorka, nie wychodząc od analizy treści wspomnianego w tekście listu doszedł Aleksander Gurianov, zob. *Ubity w Katyni. Kniha pamiaty polskich wojennoplennych – uznikow kozielskogo łagieria NKWD, rasstrielannykh po resheniju Politburo CK WKP(b) ot 5 marta 1940 goda*, red. A. Gurianov, Moskwa 2015, s. 514.

21 WBH, CAW, Archiwum J.Z. Robla, sygn. IX.12.9.165, s. 836–838.

i swojej przyszłości, ich lęk się nasilał. W chwilach utraty nadziei, wpadali w rozpacz. W takich momentach wewnętrznych zmagania bezcenną okazywała się pomoc duchownych wielu wyznań. W Kozielsku udało się jeńcom utrzymać zwyczaj, istniejący w przedwojennym wojsku, wspólnej wieczornej modlitwy odmawianej ok. godz. 21.00. Jak wspominał prof. Stanisław Swianiewicz, ocalony z mordu katyńskiego, o ustalonej porze odzywał się w sali głos: zarządzam 3-minutową ciszę. Na komendę ustawał ciągły, wszechobecny szum. To był czas na chwile skupienia, na kojącą, cichą modlitwę, połączenie się z bliskimi i oderwanie od obozowej codzienności. „Ludzie rozmaitych wyznań i światopoglądów – katolicy, prawosławni, protestanci, żydzi, wolnomyslnicy pograżali się w ciągu tych kilku minut w głąb własnej jaźni i poprzez własną duszę szukali kontaktu z Tym, co stanowi najistotniejszą treść wszelkiego bytu”²². Stopniowe pokonywanie wewnętrznego zagubienia sprawiało, że rosła w nich nadzieja, która stawała się coraz dojrzała. Jej odzwierciedleniem jest modlitwa ułożona w obozie w Kozielsku przez ks. płk. Czesława Wojtyniaka, której odpis został odnaleziony przy szczątkach por. rez. Witolda Aleksandra Klarnera. Jej wezwania mówią nie tylko o sprostaniu wyzwaniom codzienności życia w obozie, ale wybiegają w przyszłość. Kończą się błaganiami „o Polskę wolną i niepodległą [...], sprawiedliwą dla wszystkich swych synów [...], miłosierną dla ubogich i uciśnionych [...], czystych rąk [...], wzniosłych serc [...], wielką, rządzoną i dobrą [...], o dar wielkiego serca, jasnego umysłu dla przewodników narodu”²³.

Autorkami wielu listów i kartek, przepisanych przez członków zespołu dr. J.Z. Robla, są przede wszystkim młode kobiety – żony i siostry. Pomimo ich trudnej sytuacji zachowują one optymizm. Można się domyślić, że nie chciały pogłębiać u adresatów tęsknoty i niepokoju o los bliskich, a dodać sił. Na przykład jedna z żon pisała: „Władeczk. Skarbie mój najdroższy! Chciałabym napisać do Ciebie ogromny list, a piszę krótki, bo taki prędzej dojdzie. Zawiadamiam Cię, że wszyscy jesteśmy zdrowi. Dzieci uczą się. Antoś i Kazio pracują na kolei. Wszyscy mieszkamy razem. Ciasno, lecz oszczędnej [...]. Kończąc list całuje Cię cały nasz tuzin, Bezgranicznie kochająca Cię Twoja Nusia”²⁴.

Warto podkreślić, że wielu bliskich ofiarom spoczywającym w Katyniu, których znamy z listów pisanych do nich, również nie przeżyło represji okupantów. Szczątki tych, którzy zostali deportowani w głąb ZSRR, na zawsze pozostały w miejscach zsyłki. Większość z nich nie ma grobu, ich miejsca pochówku są zrównane z ziemią. Dotąd stronie polskiej nie przekazano imiennych wykazów zmarłych oraz materiałów dokumentujących ich miejsca spoczynku. Przykładem obrazującym skalę ofiar w wyniku czterech, masowych deportacji z Kresów Wschodnich II RP w latach 1940–1941, według bazy „nieupamiętnionych miejsc pochówku”, powstającej w Biurze

22 S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Paryż 1978, s. 90–100.

23 WBH, CAW, Archiwum J.Z. Robla, sygn. IX.12.9.165, s. 384–385.

24 AIPN, sygn. Kr 931/3.

Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej²⁵, może być transport z województwa łwowskiego do obwodu archangielskiego. W lutym 1940 r., według danych NKWD, wywieziono tylko jednym pociągiem 1145 osób. Nie uwzględniając zmarłych w drodze, których trudno policzyć, już w miejscach przymusowego osiedlenia zmarło nie mniej niż 414 osób, których nazwiska i miejsca pochówku udało się ustalić. Za przedstawioną „buchalterią śmierci” kryją się przede wszystkim małe dzieci, starcy i kobiety uznane przez władze radzieckie za element groźny społecznie (SOE – *socjalno opasnyj element*). Brak ich grobów nie pomniejsza, lecz potęguje grozę sytuacji.

Analizując kopie rozmaitych dokumentów, zwłaszcza zapisków zawierających nazwiska osób przetrzymywanych w obozie, uwagę zwraca fakt, że są one nielicznymi, faktograficznymi, indywidualnymi świadectwami ich losu. Należą do nich np. adnotacje dotyczące mjr. Aleksandra Kipianiego, oficera kontraktowego narodowości gruzińskiej²⁶. Był on jednym z grupy oficerów, wysyłanych pojedynczo z obozu w Kozielsku do oddziału 5. (wywiad zagraniczny) Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR. W skład wspomnianej grupy jeńców wchodził: kpt. Jerzy Szydłowski – wysłany 22 stycznia, mjr Maksymilin Kurnatowski – 23 stycznia, ppłk Aleksander Tabidze – wysłany między 28 a 29 stycznia, mjr Aleksander Kipiani – 30 stycznia, rtm. Stanisław Kruszewski i kpt. Mikołaj Rusijaszwili – wysłani 31 stycznia, Jerzy Malinowski – 1 lutego, mjr Wacław Michnowski – 2 lutego oraz mjr Mikołaj Lipiński – 3 lutego. Dodatkowo do oddziału 2. (tajnego – politycznego) zostało skierowanych jeszcze trzech oficerów: pchor. Bronisław Tabidze – 22 lutego, kpt. Jan Zieliński – 28 lutego, a także kpt. Janusz Makarczyński – wysłany między 29 a 30 marca. Sądząc po nazwiskach w grupie 12 oficerów przetransportowanych do Moskwy, pięciu było gruzińskimi oficerami przyjętymi do Wojska Polskiego. Z całej grupy jeńców przewiezionych do Moskwy, do obozu kozielskiego 15 kwietnia wrócił tylko Jerzy Szydłowski²⁷. Dnia 28 kwietnia został on wysłany do dyspozycji szefa NKWD obwodu smoleńskiego i zastrzelony

25 Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytut Pamięci Narodowej, podejmując próbę wstępnych ustaleń, realizuje badania mające doprowadzić do powstania bazy danych dotyczących nieupamiętnionych i ginących miejsc pochówku obywateli polskich na terytorium byłego ZSRR w latach 1936–1959. Głównym celem projektu jest pozyskiwanie, gromadzenie i analiza dokumentacji w celu typowania miejsc do prowadzenia w przyszłości prac poszukiwawczych. Wskazując miejsca pochówku, zbierane są także informacje o liczebności osób zmarłych, znanych z imienia i nazwiska, w nich spoczywających. Projekt realizowany jest we współpracy z wieloma archiwami w kraju i za granicą oraz przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

26 *Gdy nieme groby przemawiają...* Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla, t. 2, red. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023, s. 41–42.

27 Razem z Jerzym Szydłowskim do obozu w Kozielsku przybył Ludwik Nawrocki, aresztowany w Stanisławowie jako służący w wywiadzie wojskowym. Już 22 kwietnia został on wysłany do dyspozycji szefa NKWD obwodu smoleńskiego, rozstrzelany między 23 a 24 IV 1940 r., zob. *Ułbity w Katyni...*, s. 531.

30 kwietnia²⁸. Z pozostałych 11 oficerów, Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR skazało sześciu jeńców na karę śmierci. Dwóm z nich Biuro Polityczne KC WKP(b) zamieniło „najwyższy wymiar kary” na 15 lat pozbawienia wolności²⁹. Jaki los spotkał pozostałych, dotąd nie ustalono. Jedynym śladem Aleksandra Tabidza i jego syna Bronisława jest dokument nieznanej proveniencji, odnaleziony przez Zuzannę Gajowniczek i Jędrzeja Tucholskiego. Wskazuje on, że z Moskwy trafili na Ukrainę i dlatego stąd zostali wpisani na listę ukraińską³⁰.

Interesujące, że niektórych nazwisk, występujących w dokumentach, próżno szukać na rozmaitych listach zamordowanych, w tym w Lesie Katyńskim, np. Juliana Michniewicza. Osoby te zostały bowiem ocalone na skutek uwzględnienia przez władze ZSRR wniosku ambasady niemieckiej, misji litewskiej lub wyższych władz radzieckich. Archiwum dr. J.Z. Robla również uzupełnia tę wiedzę, choć tylko w szczegółach. Za przykład może służyć los jeńców, którzy zadeklarowali przynależność do narodowości litewskiej. Według informacji szefa Zarządu Jeńców Wojennych – Piotra Soprunienki z 28 lutego 1940 r. w obozach NKWD przebywało 14 466 polskich jeńców wojennych kilku narodowości. W obozie starobielskim było przetrzymywanych 3908 jeńców, spośród których narodowość litewską deklarowała jedna osoba³¹. Natomiast w obozie kozielskim – 4486 jeńców, spośród których narodowość litewską deklarowało osiem osób³². W obozie ostaszkowskim, na 6072 policjantów i żandarmów, żaden nie określił się jako Litwin³³. W lipcu 1940 r., w „Informacji statystycznej I. Maklarskiego o jeńcach wojennych przetrzymywanych w obozie griazowieckim”, pojawia się informacja o sześciu osobach narodowości

28 Ibidem, s. 827.

29 Na karę śmierci zostali skazani: Janusz Makarczyński (wyrok śmierci zamieniono na 15 lat obozu pracy przymusowej), Jan Zieliński, Stanisław Kruszewski, Mikołaj Lipiński, Maksymilian Kurnatowski (wyrok zamieniono na 15 lat obozu pracy przymusowej) oraz Jerzy Malinowski, a właściwie Georgij Mamaładze, zob. *Ułbity w Katyni...*, s. 105; W. Materski, *Gruzini – ofiary Zbrodni Katyńskiej (dokument postsowieckiego zasobu archiwalnego)*, „Pro Georgia” 2004, nr 11, s. 89–93; <https://ru.openlist.wiki> [dostęp: 10 II 2025 r.].

30 J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk: lista ofiar*, Warszawa 1991, s. 527–537.

31 Ewidencja w obozach jenieckich pod zarządem NKWD była prowadzona w oparciu o informacje podawane funkcjonariuszom przez zatrzymanych jeńców, którzy nie posiadali przy sobie dokumentów potwierdzających ich tożsamość. Następnie dane te były weryfikowane przez wydział specjalny w oparciu o informacje udzielone przez współjeńców, zob. 1939 listopad [nie wcześniej 15], Moskwa. – Raport kierownictwa Zarządu JW o stanie podległych mu obozów jenieckich. W: *Katyni. Dokumenty zbrodni*, t. 1..., s. 260.

32 1940 luty [28], Moskwa. – Informacja P. Soprunienki o składzie narodowościowym jeńców wojennych – oficerów z obozów w Starobielsku i Kozielsku. W: *Katyni. Dokumenty zbrodni*, t. 1..., s. 452.

33 Zob. wykaz: 1940 luty [28], Moskwa. – Informacja o składzie narodowościowym jeńców wojennych w obozie w obozie ostaszkowskim. W: *Katyni. Dokumenty zbrodni*, t. 1..., s. 446.

litewskiej, które zostały ocalone w grupie liczącej 386 jeńców z tzw. obozów specjalnych pod zarządem NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku³⁴. W grupie ustalonych nazwisk, znalazł się wspomniany lotnik rezerwy ppor. Julian Michniewicz, syn Marcina, urodzony w Wilnie w 1910 r.³⁵. Oprócz niego, narodowość litewską zadeklarowali: kpr. Antoni Balulis, syn Karola, urodzony w Ratkużnikach (województwo wileńskie) w 1906 r.³⁶, Aleksander Waweris (Wawioris), syn Adama, urodzony w 1919 r.³⁷, kpr. Leon Demkowski, syn Piotra, urodzony w 1909 r.³⁸, lotnik rezerwy ppor. Jan Rodziewicz, syn Antoniego, urodzony w Wilnie w 1890 lub 1891 r.³⁹ oraz Żołdak (Żadak) Kazimierz, syn Józefa, urodzony województwie nowogródzkim w 1911 r.⁴⁰.

Podsumowując poczynione wyżej uwagi, odpisy dokumentów odnalezionych przy szczątkach ekshumowanych w 1943 r. przez zespół dr. Jana Zygmunta Robla

34 *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2: *Zagłada: marzec–czerwiec 1940*, red. nauk. W. Materski, Warszawa 1998, s. 399.

35 Jeniec obozu w Kozielsku, współorganizator planowanej w grudniu 1939 r. ucieczki z obozu. W dokumentach z 13, 15, 23 V 1940 r. został zapisany jako Litwin, przeniesiony do Juchnowa-Griazowca, zob. Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (Российский государственный военный архив (dalej: RGWA), f. 1, op. 4 e, d. 13, l. 124; J. Tucholski, *op.cit.*, s. 536; AIPN, sygn. 2210/58, Kol 12/58, s. 3 [nr 11], *Gdy nieme groby*, t. 2..., s. 176; t. 3..., s. 162–163.

36 Był on nauczycielem, który został oskarżony w II RP o działalność wywiadowczą na rzecz Litwy. Skazany na 12 lat pozbawienia wolności, wyrok odbywał w więzieniu na św. Krzyżu. Po wybuchu II wojny światowej został ewakuowany do więzienia w Baranowiczach, gdzie dostał się do niewoli radzieckiej 22 IX 1939 r. i został przetransportowany do obozu w Kozielsku. Na skutek współudziału w nieudanej ucieczce z obozu 7/8 XII 1939 r., m.in. Juliana Michniewicza (o czym wyżej), został przeniesiony do Ostaszkowa, skąd trafił do Juchnowa i Griazowca. W dokumentach z 7 I oraz 16 i 22 V 1940 r. figuruje jako Litwin – zob. RGWA, f. 1, op. 4 e, d. 13, l. 157 s. 11; J. Tucholski, *op.cit.*, s. 533 – podaje zapis nazwiska [Balullis]; AIPN, sygn. 2210/58, Kol 12/58 lp. 78; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1..., s. 31, 322–324, 354.

37 Został aresztowany podczas nielegalnego przejścia granicy litewsko-radzieckiej w 1939 r. W dokumencie z 16 V 1940 r. figuruje jako jeniec narodowości litewskiej przeniesiony do Juchnowa oraz Griazowca, zob. RGWA, f. 493, op. 1, d. 1, l. 51; J. Tucholski, *op.cit.*, s. 536, podaje zapis nazwiska [Wawióris]; AIPN, sygn. 2210/58, Kol 12/58, s. 11, lp. 79.

38 Został rozpoznany jako agent wywiadu litewskiego. W dokumencie z 16 V 1940 r. zapisany jako Litwin, przeniesiony do Juchnowa oraz Griazowca, zob. RGWA, f. 493, op. 1, d. 1, l. 51; AIPN, sygn. 2210/58, Kol 12/58, s. 3, lp. 93.

39 Był pracownikiem Izby Miar i Wag w Wilnie. Przetrzymywany w obozie kozielskim, został przeniesiony do Juchnowa oraz Griazowca. W dokumentach z datą – nie później niż 14 i 22 V 1939 r. zapisany jako Litwin, zob. RGWA, f. 1, op. 2 e, d. 9, l. 400; J. Tucholski, *op.cit.*, s. 530; AIPN, sygn. 2210/58, Kol 12/58, s. 5, lp. 28.

40 Student, zamieszkały w Wilnie. Rozpoznany przez NKWD jako członek organizacji „Kultura”. Został osadzony w obozie w Ostaszkowie. W dokumentach z 17 I, 15 i 25 III oraz 16 V 1940 r. figuruje jako Litwin, przeniesiony do Juchnowa oraz Griazowca, zob. RGWA, f. 1, op. 1 e, d. 10, l. 392; J. Tucholski, *op.cit.*, s. 537; AIPN, sygn. 2210/58, Kol 12/58, s. 10, lp. 77.

nie tylko mówią kim byli jeńcy osadzeni w obozie NKWD w Kozielsku, ale mogą stanowić punkt wyjścia do prowadzenia dalszych badań. W kwerendach należy jednak pamiętać, że mamy do czynienia z realną i konkretną, historyczną rzeczywistością. To ona stanowiła o losie uwięzionych w obozie w Kozielsku, który w odniesieniu do każdego jeńca z osobna był szczególny. Każdy bowiem człowiek jest inny. Każdy z osadzonych stanął przed szansą wyboru odpowiedzi podczas przesłuchań w obozie i każdy miał nadzieję na przeżycie. Uświadomienie celu dyktowało wybór. Dla jednego było to dziecko, które na niego czekało, dla innego książka, którą należało ukończyć i wydać. Nikt inny nie mógł w ten sam sposób zająć miejsca w sercu dziecka, nikt inny nie mógł napisać tak samo rozprawy naukowej. Uświadomienie sobie tego stanowi podstawę do zrozumienia z jednej strony wyjątkowej wartości archiwum dr. J.Z. Robła, z drugiej zaś ogromu strat polskiego narodu, na skutek wykonania zbrodniczej decyzji katyńskiej.

Bibliografia

ARCHIWALIA

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa
– oryginał dokumentu przechowywany w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie), sygn. Kr 931/16,
– sygn. 2210/58.
Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, sygn. K.III.254.1.
Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa,
– Archiwum J.Z. Robła, sygn. IX.12.9.162; IX.12.9.164; IX.12.9.165.
Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (Российский государственный военный архив), f. 1, op. 1 e, d. 10; f. 1, op. 4 e, d. 13; f. 1, op. 2 e, d. 9; f. 493, op. 1, d. 1.

OPRACOWANIA

- Adamska J., *Las Katyński w latach 1940–1943*, Warszawa 2021.
Adamska J., *Oficerowie września – co zabierali na wojnę?*, „Odkrywca” 2016, nr 12, s. 58–64.
Adamska J., *Oficerowie września – co zabierali na wojnę?*, „Odkrywca” 2017, nr 3, s. 48–56.
Adamska J., *Pierwszy transport do lasu katyńskiego z Kozielska*, „Odkrywca” 2016, nr 7, s. 42–47.
Amtliches Material zum Massenmord von Katyn, Berlin 1943.
Gajowniczek Z., *NKWD o Gruzinach – oficerach WP*, „Polska Zbrojna” 1993, nr 207.
Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robła, t. 2–3, red. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Gdy nieme groby przemawiają...: spuścizna katyńska, red. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Grabowski S., *Zagubione ślady*, „Polska Zbrojna” 1994, nr 106.

Inwentarz dokumentów katyńskich przechowywanych w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, oprac. S.M. Jankowski, A. Roliński, Kraków 2002.

Karabin R., *Szerzej o Gruzinach – oficerach kontraktowych*, „Pro Georgia” 1997, cz. 1, t. 4, s. 23–34; cz. 2, t. 6, s. 24–37.

Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny sierpień 1939–marzec 1940*, red. nauk. W. Materski, Warszawa 1995.

Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 2: *Zagłada: marzec–czerwiec 1940*, red. nauk. W. Materski, Warszawa 1998.

Katyń. Listy ekshumacyjne i dokumenty Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża 1943–1944, wstęp i oprac. J. Adamska, T. Krawczak, M. Olczak, Warszawa 2012.

Kowalska E., *Refleksja o listach, kartach, dokumentach i przedmiotach wydobytych z dołów śmierci w Katyniu w 1943 r.* W: *Gdy nieme groby przemawiają...: spuścizna katyńska*, red. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023, s. 41–62.

Materski W., *Gruzini – ofiary Zbrodni Katyńskiej (dokument postsowieckiego zasobu archiwalnego)*, „Pro Georgia” 2004, nr 11, s. 89–93.

Materski W., *Jeszcze o Gruzinach*, „Polska Zbrojna” 1993, nr 220.

Materski W., *Rozpoznanie przez NKWD ZSRR Kolonii Gruzinińskiej w Polsce (do 1939 r.)*, „Pro Georgia” 1994, t. 4, s. 80–83.

Niemiecki urzędowy materiał w sprawie masowego mordu w Katyniu, red. A. Bosiacki, Warszawa 2020.

Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1944, red. nauk. S. Jaczyński, Warszawa 1995.

Przeźwiński A., Adamska J., *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010.

Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Paryż 1978.

Tucholski J., *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk: lista ofiar*, Warszawa 1991.

Ułbity w Katyni. Księga pamięci polskich wojennopłennych – uźników kozielskiego łagieria NKWD, rasstrielanych po rozwiązaniu Politburo CK WKP(b) 5 marca 1940 roku, red. A. Gurianov, Moskwa 2015.

Żak A.C., *Szkoda, że jest oficerem kontraktowym*, „Polska Zbrojna” 1993, nr 38.

The unique value of the archive of Dr Jan Zygmunt Robel (Summary)

Keywords: Kozielsk, Katyn, NKVD, POWs, the murdered and the saved from annihilation

The article includes an analysis of documents drawn during the exhumation works which were run in Katyn Forest in 1943. They were rewritten by the team

managed by Dr Jan Zygmunt Robel. The above material is complemented with publications relating to the fates of citizens of the Second Polish Republic, who were imprisoned in the camp run by the NKVD in the years 1939–1940. They contain a truly inexhaustible source of knowledge about people, among others, their origins, nationalities, family relationships and professional backgrounds. Moreover, they allow getting to know the daily camp reality and offer opportunities to conduct queries that can lead to establishing further vicissitudes of the POWs detained in the monastery at Kozelsk.